GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:
Miesięcznie Mk. 5.50. Kwartalnie Mk. 16.50. Za odnoszenie dopłaca się 50 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.50. Kwartalnie 19.50.
Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi: Piotrkowska 106. Telefon 199.
Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA:
Zwyczajne: 75 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Drobne: 12 fen. za wyraz, najmniej 1.20 Mk.
Nadesłane: przed tekstem 2.50 Mk., w tekście 3 Mk., po tekście 1.80 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Nekrologi: 1.25 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

Niemcy chcą opanować Bałtyk.

Odezwa do wojsk „żelaznej dywizji".

Mitawa, 9 października. (PAT). — Komendant żelaznej dywizji Bischof wydał odezwę do wojsk swoich treści następującej:

Żołnierze żelaznej dywizji! Ententa zagroziła rządowi niemieckiemu ponowną blokadą jeżeli nie opuścimy Łotwy. Rząd woła do was zupełnie jak w listopadzie 1918 r. Złożcie broń. Jak wówczas was oszukano tak i teraz macie być oszukani. W kwietniu zaprotestowaliście przedmną przeciw pokojowi hańby i zniszczenia, jednakże teraz dopiero widzicie, że pokój ten ma nie tylko gospodarcze i polityczne lecz także i cielesne zniszczenie narodu niemieckiego na celu. Układ pokojowy zawiera tysiące paragrafów, a żaden z nich nie da się przeprowadzić. Ententa tak jak dzisiaj powołuje się na paragraf 292 tak jutro chwyci się nowych pozorów, ażeby zgnieść naród niemiecki. I dlatego też ta groźba ententy nie powinna nas przestraszyć. Ustąpienie nasze i takby ojczyźnie nie pomogło. Za kilka dni rozpoczełaby się taka sama gra.

Wszystko co mówi ententa jest kłamstwem. Tam jedynie nie kłamie ona, gdzie wypowiada jasno i otwarcie, iż dąży wszelkiemi środkami, nawet najbardziej niemoralnymi do wytępienia narodu niemieckiego. W kwietniu proponowała amerykańska misja wojskowa w Mitawie ażeby żelazna dywizja zajęła Rygę. Wówczas pokój został już postanowiony, aczkolwiek nie ratyfikowany. Zapytuje się całego świata, o ile posiada on jeszcze choćby jedną iskrę moralności, której nie stłumiło jeszcze kłamstwo, czy ententa posiada prawo zastosowania wobec nas paragrafu 292 układu pokojowego. Nie, tego prawa nie posiada. Pomimo czyni to ona. Wobec tego odbierzemy jej formalnie prawo zastosowania przemocy i gwałtu wobec naszego rządu i naszej ojczyzny. Pragniemy li tylko zdobyty kraj postawić pod flagą rosyjską, pragniemy li tylko dopomóc rosjanom do oswobodzenia swej ojczyzny.

Wiecie że jestem Niemcem i pozostanę Niemcem do ostatniej kropli krwi, a zatem uwierzcie mi, że możecie bez namysłu pójść za mną na tej drodze, uwierzcie, że pragnę pracować tu dla Niemiec i dopomóc naszym przyjaciołom. Mamy prawo stanąć po stronie korpusu hrabiego Kellera. Gdy zajdzie tego potrzeba to zdobędziemy to prawo jeszcze raz. Jeżeli ententa będzie chciała nam przeszkadzać to znów poszuka pozorów dla dotknięcia narodu niemieckiego. Dlatego bądźcie niewzruszeni żołnierze żelaznej dywizji. Jeżeli Anglja podszczuje na was Łotwę i Estonje to pokażecie, że jesteśmy godni naszego imienia.

Wojska niemieckie zostają nad Bałtykiem.

(Tel. wł. „Gł. Pol.")

Berlin, 9 października. „Neue Berliner Mittagszeitung" podaje w telegramie z Królewca wiadomość, że wojska niemieckie w prowincjach bałtyckich postanowiły tam pozostać, jak donoszą o tem z Libawy. Tak samo dywizja Bermonda postanowiła pozostać w Kurlandji. Zgromadzenie oficerów, odbyte w Libawie oświadczyło się za tem.

Nowe wojska niemieckie w Mitawie.

(Kor. „Polonja").

Wiedeń, 9 października. Ze Sztockholmu donoszą: „Socialdemokraten" podaje z Mitawy, że wbrew oświadczeniom rządu berlińskiego, który rzekomo występuje przeciwko armji von der Goltza, wylądowały w porcie Mitawy nowe oddziały niemieckie. Według oświadczenia kół oficerskich niemieckich w Kurlandji chodzi o uformowanie ogółem 4 dywizji niemieckich. Armja ta pod pozorem walki z bolszewikami rosyjskimi dąży do usadowienia się Niemiec nad Bałtykiem i przywrócenia tronu Hohenzollernów.

Walki łotewsko-niemieckie.

Wiedeń, 9 październ. (PAT). „Abend" donosi: Jak donoszą z Mitawy koło Grosseskau o 20 kilometrów na wschód od Mitawy przyszło do potyczki przednich straży łotewskich z niemieckiemi. Pojmani łotysze zeznają, że rząd łotewski zamierza stanowczo wypędzić z swych obszarów rosjan i niemców.

Sprawa prowincji nadbałtyckich.

Wiedeń, 9 paźdz. (PAT). B. K. donosi z Paryża: Prezydent ministrów Clemenceau przyjął dziś popołudniu marszałka Focha, który dnia poprzedniego otrzymał od Najwyższej Rady polecenie przygotowania odpowiedzi koalicji na wyjaśnienia Niemiec w sprawie ewakuacji prowincji nadbałtyckich.

Noske o sprawie okupacji prowincji nadbałtyckich.

Wiedeń, 9 paźdz. (PAT). B. K. donosi z Berlina pod datą 8 b. m. Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego, minister wojny Noske, mówiąc o sprawie prowincji bałtyckich, podkreślił, że jest to dodatnim objawem, jeżeli prasa i posłowie zachęcają wojsko niemieckie, aby pozostało w prowincjach bałtyckich.

Odezwa Bischofa, jest największą niesubordynacją. Rząd postąpiłby był sumiennie, gdyby przeciw tej agitacji prasy nie wystąpił.

Lenin contra Trocki.

Zmierzch bolszewizmu.

Wiedeń, 9 paźdz. (PAT). W. B. K. donosi z Kopenhagi pod datą 8 b. m.: „Berlingske tidende" donoszą z Helsingforsu: Według wiadomości nadeszłych z Rygi z powodu niepokojów w Moskwie, Lenin wydał rozkaz aresztowania Trockiego. Trocki jednak, który posiada większe wpływy, uprzedził Lenina i kazał Lenina internować.

Walki w Rosji.

Paryż, 8 października. (PAT). Radjo warsz. Komunikat sztabu rosyjskiej armji północno-zachodniej donosi o zajęciu Białych Stróg i obozu Włodzimierskiego. Zajęcie tych miejscowości **przecięło główną arterje bolszewicką pomiędzy Piotrogrodem i Pskowem**. Ofensywa w kierunku Pskowa rozwija się ciągle. Nie potwierdzona jeszcze depesza z Rewla donosi, **że wojska Denikina zajęły Orzeł**. Depesza z Omska donosi, **że wojska Kołczaka zajęły Tobolsk.**

Zamachy na bolszewików w Moskwie.

Wiedeń, 9 października. — „Morgen" donosi, że w Moskwie obecnie codziennie przychodzi do krwawych zamachów na bolszewików. W czasie pogrzebu ofiar zamachu na posiedzeniu rządu sowietów rzucono kilkanaście bomb na orszak pogrzebowy. 10 osób zabito, w tem członków rządu sowieckiego, a 25 ciężko raniono. Nazwiska zabitych tyranów bolszewickich dotąd są nieznane.

Sprzysiężenie przeciwko bolszewikom.

Kopenhaga, 9 października. (PAT.) Urzędowy organ bolszewickich urzędników „Izwiestja" z dnia 25 września podają następujące szczegóły o sprzysiężeniu przeciw rządowi sowieckiemu. Podczas gdy hordy Denikina zamierzają wtargnąć do serca sowieckiej Rosji przygotowali szpiedzy ententy w Moskwie zamach stanu. — Z okazji buntu załogi Krasnoj Gorki zamierzano ująć władzę w swoje ręce. — W Moskwie i Piotrogrodzie aresztowano członków Związku, między nimi generałów, oficerów, nauczycieli i bolszewików prawego skrzydła. Organizacja miała przygotowaną broń palną. Nadzwyczajny komitet skazał 67 osób, między nimi kilku znakomitych uczonych, na śmierć.

Kopenhaga, 9 października. (PAT.) Radjo pozn. O szczegółach zamachu dokonanego bombą na bolszewicki zarząd donoszą z Moskwy co następuje: Dnia 25 września wieczorem rzucił jakiś nieznany kontrrewolucjonista do gmachu zebrań komunistów, w którym odbywało się właśnie w obecności najwybitniejszych przywódców komunistycznych posiedzenie 2 bomby. Wybuch spowodował wielkie spustoszenie. Zabici zostali: Sapotow, członek sowietu moskiewskiego, Zagorski, sekretarz moskiewskiego komitetu i wielu innych, zraniony został ciężko Bucharin, znany autor bolszewickiego programu i propagator teroru. Komisarz Menszow pisze z okazji tego zamachu: Rewolucja znajduje się w poważnem niebezpieczeństwie, dlatego powinno się zebrać wszystkie siły.

Czego żądali bolszewicy od estończyków.

Ryga, 9 października. (Koresp. „S. B."). W czasie rokowań z estońską delegacją pokojową bolszewicy postawili za warunek zawarcia pokoju danie im możności prowadzenia agitacji komunistycznej. Od żądania tego, jak zawiadomił ich delegat, nie odstąpią oni.

Traktat z Węgrami.

Nowe granice państwa węgierskiego.

(Tel. wł. „Głosu Polskiego").

Frankfurt n. M., 9 października. Donoszą tu z Paryża, iż w tym miesiącu jeszcze doręczony będzie delegatom węgierskim traktat pokoju. Granice państwa korony Św. Szczepana iść będzie na północy niedaleko Dunaju, zwracając się na wschód i przechodząc przez Preszburg aż do Kommorn. Następnie biegnie granica wielkim łukiem koło Dunaju [illegible] koło Marmarosz-Sziget granicy Czecho-Słowacji i Rumunji. Wszystkie terytorja na północ od tego miejsca przypadną Czechom. Na wschodzie linja węgierska ciągnie się od Marmarosz-Sziget do rzeki Marosz sięgając dalej do okolicy na wschód od Szegedyna.

Na południu granica idzie do rzeki Mako i dochodzi do St.-Viar linją do daw

nego zagłębia („zu den alten Becken") i kieruje się na północny zachód wzdłuż Drawy aż do Rasterburga.

Agitacja angielska na Węgrzech.

(Tel. wł. „Głosu Polsk.").

Wiedeń, 9 października. Dziennik budapeszteński „Virradat" podaje do wiadomości, że w sprawie polityki zewnętrznej skłania się gabinet na stronę Anglji. Dodaje on szereg komentarzy różnych osobistości w sprawie tej orjentacji. Przywódca narodowej partji niezależnej, b. minister Aladar Balla wyraził się między innemi: Anglja podaje nam za pośrednictwem tutejszej misji angielskiej swą pomocną rękę. Uściśnijmy ją bez żadnych myśli ubocznych, gdyż jedynie Anglja może nas postawić na nogi.

Rektor uniwersytetu budapeszteńskiego Aladar Vologh powiedział: Anglja zyska wielki wpływ na całe nasze życie gospodarcze: Londyn, Budapeszt, Konstantynopol—oto punkty oparcia dla władzy angielskiej na kontynencie.

—o—

Polityka ententy na Węgrzech.

Francja jest jedynym mocarstwem z pośród państw koalicji, nie posiadającym odpowiedniego reprezentanta w Budapeszcie. Żali się na to „Matin" w osobie swego specjalnego korespondenta, który pisze co następuje;

„Jedynym reprezentantem Francji w Budapeszcie jest generał Graziain, znany nam dobrze ze swej zaszczytnej roli jaką odegrał w armji wschodniej. Jest to człowiek ze wszech miar godny szacunku, lecz, nie posiadając żadnych instrukcji nie może on prowadzić samodzielnej polityki na Węgrzech.

Szkoda wielka, gdyż Francja cieszy się zpowodu swej bezinteresowności w sprawach węgierskich dużą sympatją i mogłaby wyzyskać swój prestiż.

Pozwolę sobie na zrobienie przeglądu reprezentantów innych państw:

Przedstawicielem Ameryki jest generał Bandholz, który na kilku już posiedzeniach wykazał swą szorstkość, zwłaszcza w stosunku do p. Diamandy'ego, wysokiego komisarza rumuńskiego. Towarzyszy mu kilku oficerów. Jeden z nich pochodzenia żygowskiego spoliczkował jednego oficera węgierskiego, domagającego się pogromu. Zajście to miało miejsce w hallu najelegantszego hotelu w Budapeszcie.

Generał Bandholz jest, echem nieprzyjemnej opinji, którą jego współobywatele posiadają o Rumunji. Antypatja ta datuje się od chwili zatargu rumuńskich właścicieli źródeł naftowych z wielkim amerykańskim trustem nafciarnym Standard Oil. Rumuni zawarli mimo ofert amerykańskiego towarzystwa umowy z Francją i Anglią, które w 1916 roku zobowiązały się odszkodować źródła naftowe zniszczone wskutek inwazji austryjacko-niemieckich wojsk.

Hoover, generalny komisarz aprowizacji dopatrzył się w tym złej woli Rumunów w stosunku do Ameryki i zagroził, że o ile rumuni nie zapłacą złotem za dostarczone artykuły żywności — to przerwie dowóz. Bratiano zwlekał z odpowiedzią i czekał wyniku żniw, które wypadły świetnie, wobec czego rumuni mogą się nie obawiać pogróżek p. Hoovera. Ameryka prowadzi w Budapeszcie swą politykę anty-rumuńską.

Anglja jest reprezentowana w zasadzie przez generała Gortona, w rzeczywistości jednakże przez admirała Troubridge, gorliwego katolika, który z zapałem uczęszcza co niedzielę na mszę do starego kościoła św. Macieja w Budzie i, który żyje na bardzo przyjaznej stopie z socjalistami chrześcijańskiemi partji Friedricha. Nie chcę bynajmniej ubliżyć uczuciom religijnym generała Troubridge'a, podaje jedynie te szczegóły z jego życia, aby zaznaczyć, iż prawica rządowa znajduje w nim swego poplecznika.

Co się tyczy Włoch, są reprezentowane przez generała Monbelli'ego i pułkownika Ramanelli. Włochom jednakże nie zależy na zajęciu jakiegoś specjalnego stanowiska politycznego, idzie im głównie o nawiązanie korzystnych stosunków i zyskanie pewnych wpływów.

Tacy w ogólnych zarysach są przedstawiciele mocarstw koalicyjnych w Budapeszcie. Nazywają ich ogólnym mianem ententy, przyczym trudno jest powstrzymać się od uśmiechu.

Rzeczypospolitej polskiej i racz pan przyjąć zapewnienie, że imię Pańskie z prawdziwą wdzięcznością i uznaniem zapisane będzie w pamięci moich rodaków, co wzmocni nici sympatji, jakie łączą Polskę z wyzwolonym narodem gruzińskim.

Zechciej pan, panie konsulu, przyjąć wyrazy mego szczerego szacunku i poważania. Podsekretarz stanu podpisano: Skrzyński.

Delegacja wileńska w Paryżu.

Paryż, 9 października. (PAT). Havas. „Eclair" ogłasza wywiad z Dowiallą, szefem delegacji wileńskiej, która przybyła do Paryża w celu zobaczenia się z członkami konferencji. Dowiallo oświadczył, że delegacja nie rozpoczęła jeszcze zabiegu, ale odwiedzi w tych dniach Pichona i Clemenceau, aby zakomunikować im życzenia jednomyślne w sprawie przyłączania ziemi wileńskiej do Polski.

O stosunki handlowe polsko czeskie.

Praga, 9 października. (PAT). Cz. b. b. podaje: Dziś odbyło się w izbie handlowej w Pradze posiedzenie, na którem obradowano nad sprawą nawiązania stosunków handlowych między Polską a czeskosłowacką republiką. Uczestnicy konferencji zgodzili się bez względu na niski stan polskiej waluty podjąć próbę nawiązania bezpośrednich stosunków między obiema państwami z wykluczeniem pośredników. Uchwalono sporządzić spis towarów, które Czechy mogłyby wywozić do Polski, a z drugiej strony listę tych produktów, które czesi mogliby importować z Polski.

Rezygnacja Mannerheima.

(Tel. wł. „Głosu Polskiego").

Warszawa, 9 października. Gen. Mannerheim zrzekł się stanowczo stanowiska głównodowodzącego sił wojskowych Finlandji.

Sprawy poborowe.

Umyślne kalectwa.—Pociąganie do służby popisowych z tych okręgów, gdzie dotychczas pobór nie był ogłoszony.

Ministerstwo spraw wojskowych zawiadomiło starostów, że w wypadkach kiedy komisja poglądowa stwierdzi, że defekt cielesny (obcięcie palców u rąk lub nóg, wyrwanie znacznej liczby zębów) wywołany został rozmyślnie w celu uchylenia się od służby wojskowej, wówczas niezależnie od następstw, wywołanych przez uszkodzenie, o ile poza tem stan zdrowia odpowiada przepisom służbowym, należy takiego popisowego zaliczyć do kategorji „B" z równoczesnem odnotowaniem w jego aktach motywów decyzji.

Starostowie zostali zawiadomieni przez ministerstwo spraw wojskowych, iż w wypadkach kiedy w obrębie P. K. U. znajdują się ludzie w wieku popisowym, którzy jednak nie byli podczas poboru powołani do wojska na tej zasadzie, że na obszarze do którego są przynależni, pobór nie był przeprowadzony, a następnie w miarę ustalenia nowych P. K. U. pobór zostanie na tym obszarze dodatkowo zarządzony, wówczas P. K. U., w której obrębie znajduje się taki popisowy, winno go powołać na komisję przeglądową i wcielić do wojska.

Komunikat szefa sztabu generalnego
z d. 9 października.

Front litewsko-białoruski.

Pod Bobrujskiem obustronny ogień artylerji. Na południe od Połocka **silne ataki bolszewickie na nasze pozycje w okolicy jeziora Trzświaty** zostały odparte z ciężkiemi stratami dla nieprzyjaciela. **Próby przejścia Berezyny** przez drobne oddziały bolszewickie udaremniono ogniem karabinowym.

Na odcinku poleskim ataki piechoty nieprzyjacielskiej na linji Kopatkowice — Korsówka — Nowosiółki odparto.

Front wołyński.

Spokój.

W zast. szefa sztabu generalnego
Haller płk.

Piłsudski w Wilnie.

Warszawa, 9 października. (PAT). W dniu wczorajszym naczelnik państwa wyjechał do Wilna na otwarcie wszechnicy Stefana Batorego. Naczelnikowi państwa towarzyszyli pp. Władysław Mickiewicz, podsekretarze stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Skrzyński i w ministerstwie pracy i opieki społecznej, Pryster, prof. dr. Maciesza, szef kancelarji cywilnej Car oraz adjutanci i oficerowie przyboczni.

Przedświt plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim.

Cieszyn, 9 października. (PAT) Na mocy rozkazu naczelnego dowództwa w niedzielę, dnia 5 b. m. rozpoczęły wojska stacjonowane na Śląsku ewakuację terytorjum przygotowującego się już do plebiscytu. Z tego powodu Rada Narowa podejmowała w hotelu „Pod Jeleniem" dywizjonera Latinika i jego sztab uroczystym obiadem, w którem wziął udział liczne grono zaproszonych gości.

W czasie obiadu poseł Reger imieniem Rady Narodowej złożył dywizjonerowi Latinikowi i jego walecznym żołnierzom za opór jaki stawiali nieprzyjacielowi podczas styczniowego najazdu, dzięki czemu mimo wielokrotnie przeważających sił Czechów Śląsk pozostał przy Polsce. Drugim z kolei był przedstawiciel misji koalicyjnej w Cieszynie pułkownik Tissi, który toastował na cześć dywizjonera Latinika, jako tego, który podczas kampanji włoskiej był jego niebezpiecznym przeciwnikiem, a który w Cieszynie stał się jego szczerym przyjacielem budząc uznanie z powodu zalet swego serca, rozumu i cnót żołnierskich. Dywizjoner Letinik, dziękując za wyrazy uznania zapewnił obecnych, że zżył się z Cieszyńskiem, z jego ludem włościańskim i robotniczym, który umiał stanąć w szeregach gdy kraj był w niebezpieczeństwie i przelać krew za Ojczyznę na równi z żołnierzami i że zawsze gotów jest stanąć w obronie Śląska skoro tylko, co nie daj Boże, zajdzie tego potrzeba.

Po obiedzie dywizjoner Letinik opuścił Cieszyn udając się na swe nowe stanowisko. Zebrani żegnali go z żalem również jako najmilszego towarzysza codziennego życia cieszyńskiego ofiarującego gospodarza zebrań oficerskich i szczerego współpracownika we wszelkiej pracy około sprawy narodowej.

Komunizm na Górnym Śląsku.

Sosnowiec, 9 października. (PAT). „Ostdeutsche Morgenpost" donosi, że obawa przed nowymi rozruchami spartakusowców na Górnym Śląsku nie ustępuje. Oleśnice i Bytom są ośrodkiem komunizmu. Związek rewolucyjnych marynarzy działa wszędzie. Sporadycznie strejki wszelkiego rodzaju uważa się jako przygotowanie do komunistycznych rozruchów. Obecnie wrzenie wśród flisaków. Agitują się wśród nich za porzuceniem pracy, aby wobec braku taboru kolejowego przewożono węgla z Górnego Śląska.

Podziękowanie, wysłane do konsula gruzińskiego w Odesie.

Warszawa, 9 października (PAT). Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych w dniu 6 b. m. wystosował do konsula gruzińskiego w Odesie pana Uszweidze pismo treści następującej:

Panie konsulu! Niejednokrotnie otrzymywałem wiadomości nie tylko od podległych mi urzędów, lecz i od wielu osób, które zdołały zbiedz z Odesy, że pan, panie konsulu, tak energicznie i niestrudzenie broniłeś obywateli polskich przed terrorem bolszewickim, two własne bezpieczeństwo stawiając na karb.

Pozwól pan, panie konsulu, że w imieniu rządu Rzeczypospolitej polskiej wyragam tu swoje najserdeczniejsze podziękowanie za te nieocenione usługi, które pan oddał ziomkom emigrantom

Sprawa Rjeki.

Sprawa d'Annunzia przygotowaniem do rewolucji.

Holenderskie biuro prasy donosi z Paryża: Podczas spotkania głównodowodzącego korpusem włoskim a szefem sztabu d'Annunziem zostało stwierdzone, że wojska d'Annunzia mogą w razie napadu jugosłowian liczyć na poparcie ze strony Włoch. Wskazuje to wyraźnie, iż wojska włoskie są po stronie szefa sztabu.

Akcję d'Annunzia obserwują sfery rządowe z niepokojem, gdyż może ona wywołać nową wojnę. Nie ulega wątpliwości, że zwolennicy d'Annunzia są przeciwnikami systemu monarchicznego i że sytuacja może wobec tego przybrać charakter rewolucyjny.

Jak rząd włoski chce rozwiązać sprawę Rjeki.

Wiedeń, 9 paźdz. (PAT). B. K. donosi z Paryża: „Matin" dowiaduje się z Rzymu, że rząd włoski byłby skłonny zgodzić się na takie rozwiązanie kwestji Rjeki, któreby nie zrywało stosunków Rjeki z Włochami przez utworzenie z Rjeki i Waloski całości. Całością tą, administrowałby związek narodów, przyczem utrzymany byłby charakter włoski Rjeki.

Nota angielska w sprawie Rjeki.

Ljon, 9 października. (PAT). Radjo warsz. Rząd angielski wręczył w sobotę wieczorem włoskiemu ambasadorowi, markizowi Imperjali zapowiedzianą przez agencję Stefaniego notę, w której wyraża rządowi włoskiemu swoje zadziwienie z powodu przeciągania się nieprawnej sytuacji w Rjece. Nota ta niema jednak, jak się spodziewano, charakteru ostrego. Ułożona jest w przyjaznych zwrotach i zaznacza jedynie chęć rządu wielkobrytańskiego jaknajrychlejszego rozwiązania sprawy adrjatyckiej. Pisma włoskie przywiązują wielkie znaczenie tej nocie.

Flota amerykańska opuści Adrjatyk.

Wiedeń, 9 października (PAT). B. K. donosi z Waszyngtonu: Sekretarz marynarki, Daniel, ogłasza, że amerykańskie siły morskie zostaną zupełnie wycofane z Adrjatyku.

Ratyfikacja pokoju przez Włochy.

Lugano, 9 października. (PAT.) Radjo pozn. „Corriere della Sera" potwierdza wiadomość, że król istotnie podpisał dekrety ratyfikujące traktaty pokojowe wersalski i z St. Germain. Każdy z dekretów składa się z dwóch artykułów. — W pierwszym artykule upoważnia król do zastosowania i wprowadzenia w czyn zawartych układów. W drugim przekazuje oba dekrety parlamentowi celem zamiany ich na prawo.

Król włoski ratyfikował traktaty.

Wiedeń, 9 października. (Kor. „Polonja"). Z Paryża donoszą, że król włoski ratyfikował w myśl decyzji rady ministrów osobnymi dekretami traktaty pokojowe.

O traktat z Bułgarją.

Wiedeń, 9 paźdz. (PAT). B.K. donosi z Paryża. Bułgarska delegacja pokojowa wniosła prośbę ze względu na przesilenie gabinetowe w Bułgarji o przedłużenie terminu danego na odpowiedź na propozycję pokojową o 10 dni.

Ile Austrja mieć będzie wojska.

Praga, 9 października (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi, że koalicja postanowiła, iż siła armji niemieckiej Austrji ma wynosić 6 brygad piechoty po 2 pułki, 6 oddziałów artylerji i 6 formacji technicznych. Stała brygada może wynosić najwyżej 4,500 żołnierzy.

Hiszpanja chce być republiką.

Wiedeń, 9 paźdz. (PAT). B. K. donosi z Paryża. „Deutsche Allgemeine Zeitung" podaje z Rotterdamu do „New-York Times", pisząc z Madrytu, że przywódca hiszpańskich republikanów Leroux, złożył oświadczenie, że Hiszpanja czeka tylko na ratyfikację traktatu pokojowego, aby niezwłocznie potem usunąć monarchję i zaprowadzić rządy republikańskie.

Uniwersytet rumuński w Czerniowcach.

Bukareszt, 9 października (PAT). Rumuńskie biuro prasowe podaje: „Moniteur Oficiel" ogłasza dekret, kreujący uniwersytet rumuński w Czerniowcach z dniem 10 b. m.

Aresztowanie Leviena.

Wiedeń, 9 października. (PAT.) Radjo pozn. Wczoraj został aresztowany ścigany listami gończymi przez rząd bawarski przywódca spartakusowców dr. Maks Levien. Policja wiedziała od dłuższego czasu, że Levien przebywa w Wiedniu. — Levien został aresztowany przez agentów, którzy śledzili go od kilku dni. Nie opierał się, ale oświadczył, że musi zachodzić

pomyłka. Również w czasie przesłuchania w dyrekcji policji usiłował wyłgać się, w końcu przyznał że jest tym, którego policja poszukuje. Wydanie Leviena rządowi bawarskiemu prawdopodobnie nie nastąpi.

Środki ochronne Holandji przeciw Belgji.

Wiedeń, 9 października. W związku z nastrojami brukselskiemi w sprawie Limburga, powziął rząd holenderski pewne kroki ostrożności i postawił straże na wszystkich drogach, wiodących do Belgji. Garnizon wojskowy został przesunięty z Maasbich do najbardziej na południe wysuniętego punktu Limburga.

Prasa holenderska nie traktuje jednakże tej sprawy na serjo.

Rozruchy rasowe w Ameryce wzmagają się. Podczas starcia w Helenie (Arkanzas) zabito czterech murzynów i jednego białego. Raniono ciężko trzech żołnierzy.

Strajk kolejarzy angielskich wynikł z powodu zamiaru obniżenia płacy.

Nie miał on żadnych znamion ruchu politycznego.

Wiedeń, 9 października. Doniesienia tutejszych pism o charakterze i celach strajku kolejarzy angielskich okazują się w zupełności błędne, a w szczególności nieprawdziwem jest, jakoby pracownicy angielscy zgłosili jakiekolwiek żądania natury politycznej, lub w sprawie socjalizacji.

Opór kolejarzy angielskich wynikł jedynie wskutek zarządzeń zmierzających do ogólnego obniżenia cen w Anglji, a więc tem samem także zniżenia zarobków i płacy.

Ostatecznie stanęła ugoda między związkami kolejarzy a rządem, że zamierzone obniżenie płac nie nastąpi tak długo, dopóki ceny środków pierwszego zapotrzebowania nie obniżą się przynajmniej do 110 procent podwyżki ceny przedwojennej.

Organizacje kolejarzy wypłaciły podczas strajku 300 tysięcy funtów zapomogi strajkowej i uzyskały jedynie wymienioną wyżej ugodę.

Strajk był w całej Anglji jaknajbardziej niepopularny, ludność uznaje bowiem w zupełności rządowy program oszczędności i obniżenia cen powszechnych.

Prawa wyborcze dla kobiet.

Paryż, 9 października. (PAT). Radjo pozn. Izba francuska przyjęła wniosek w sprawie głosowania kobiet 840 głosami przeciw 95. Sprawa ta ma być jeszcze przedmiotem obrad senatu.

Choroba Wilsona.

Haga, 9 października (PAT.) Radjo pozn. „Nuewe Courrant" donosi z Waszyngtonu: Powołanie d-ra Schweinitza sławnego specjalisty chorób ocznych oraz d-ra Derbana specjalisty dla chorób nerwowych do łoża Wilsona budzi pewne zaniepokojenie, ponieważ choroba oczu łączy się zwykle z chorobą mózgu. Specjaliści jednak podają do wiadomości, że w tym wypadku nie ma żadnej podstawy do obaw o organiczną chorobę mózgu. — Od czasu choroby Wilsona zamilkły w senacie wszelkie osobiste wycieczki skierowane przeciw niemu.

Wiedeń, 9 paźdz. (PAT). B. K. donosi z Waszyngtonu. Według ostatnich biuletynów, stan zdrowia Wilsona polepsza się. Jego obie córki, które przybyły na wiadomość o chorobie ojca do Waszyngtonu, odjechały.

Zatrucie Wilsona?

Bazylea, 9-go października (WBK). Z Waszyngtonu donoszą, że w sferach tamtejszych niemców krąży pogłoska, że choroba Wilsona pochodzi z zatrucia.

„Secolo" dowiaduje się, iż Lansing objął kierownictwo sprawami państwowemi. Spodziewają się, iż będzie wybrany komitet rządzący, który podczas choroby prezydenta załatwiać będzie sprawy państwowe.

Wilson czuje się lepiej.

Ljon, 9 października. (PAT). Radjo warsz. Depesza z Waszyngtonu do Havasa donosi, że stan zdrowia Wilsona polepszył się.

Uchwały R. D. R. N.-S.

Wczoraj odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady delegatów robotniczych niepodległościowo-socjalictycznych.

Omawiano sprawę strejku drukarzy. Powzięto w toj kwestji rezolucję, w której czytamy: Warszawska R. D. R. w sprawie gwałtów policyjnych pod postacią uwojskowienia drukarni państwowej stwierdza, iż klasa robotnicza nie da się zastraszyć gwałtami w swojej walce ekonomicznej. Warszawska R. D. R. protestuje przeciwko gwałtom, popełnionym nad drukarzami, nawołując ich do solidarnej wytrwałości w walce ekonomicznej i do jedności z całą klasą w walce politycznej.

W sprawie rekwizycji lokali organizacji robotniczych uchwalono: Warszawska R.D.R. w sprawie rekwizycji lokalu związku zawodowego przy ul. Leszno 53 stwierdza, iż w krajach o wysokiej kulturze, rządzonych przez rządy burżuazyjne oświecone domy ludowe są przez gminy i państwo budowane, iż rekwizycje lokali związków zawodowych są przejawem polityki, godnej państwa azjatyckiego, a nie Republiki polskiej. Warszawska R.D.R. rekwizycje lokali robotniczych piętnuje, jako gwałt i barbarzyństwo i wzywa robotników wszystkich fadryk do obrony lokali robotniczych.

W sprawie żądań i grożącego strajku robotników rolnych uchwalono, że robotnicy stolicy na wezwanie komitetu wykonawczego R. D. R. poprą wszelkimi rozporządzalnymi środkami dążenie robotników rolnych do zdobycia wolności organizacji, oraz do położenia kresu t. zw. dzikiej parcelacji.

Warszawa.

—x—

Wywiad z posłem włoskim w Warszawie.

(Tel. od naszego współpr.).

Rozmawiałem wczoraj z niedawno przybyłym do Warszawy posłem włoskim p. Francesco Tommasini, byłym długoletnim współpracownikiem poselstwa włoskiego w Wiedniu. Znał się on tam i przyjaźnił z wielu wybitnymi mężami stanu, jak np. hr. Gołuchowskim, i myśli, że Polska korzysta obecnie z ich wytrawności i doświadczenia.

Przez czas wojny natomiast p. Tommasini był posłem włoskim w Sztokholmie i tu znów żył w przyjaźni z licznem gronem polaków-emigrantów, którzy pracowali na obczyźnie nad wskrzeszeniem Polski. Wtedy już marzył o tem, aby być pierwszym przedstawicielem Włoch w stolicy zmartwychwstałej Polski.

Był on przez ostatnie dwa miesiące szefem gabinetu Tittoniego i dlatego opóźnił swoje przybycie do naszej stolicy.

H. L.

—o—

(Telef. od własnego koresp.)

Rola p. Kutiepowa w Warszawie.

(w) Rosyjskie biuro informacyjne donosi: Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się, że p. Kutiepow przybył do Warszawy **nie w charakterze posła rosyjskiego, a jedynie jako naczelnik misji dypiomatycznej.** Do chwili obecnej rząd Kołczaka jeszcze nie jest uznany przez inne państwa. Mianowanie posła w Warszawie nastąpić może dopiero wówczas, gdy rząd Kołczaka będzie uznany przez inne państwa, a w tej liczbie Polskę.

Z komitetu rosyjskiego.

(w) Na prezesa komitetu rosyjskiego w Warszawie został obrany były pomocnik generał-gubernatora wazszawskiego p. Lubimow.

Liga żeglugi polskiej.

(w) Założony przy „Lidze żeglugi polskiej" komitet budowy I-go szkolno-handlowego okrętu polskiego, rozwija energiczną akcję dla zdobycia na powyższy cel funduszów.

Utworzone komisje do oddzielnych czynności — finansowych, gospodarczych, technicznych, wydawniczych, naukowych i t. p., którym powierzono zbieranie środków wśród najszerszych warstw społeczeństwa, postanowiły spopularyzować tą sprawę za pomocą specjalnych wydawnictw, przedstawień, odczytów, pochodów demonstracyjnych i t. d.

Na pierwszym planie stoi urządzenie na wiosnę roku przyszłego w Warszawie na brzegach Wisły wystawy żeglarskiej, która obejmie działy: naukowo-szkolny, statystyczny, historyczny, poglądowy (mapy, plany, rysunki, modele statków i narzędzia żeglarskie) wreszcie dział statków motorowych, łodzi zwykłych i sportowych, hydroplanów i t. d., które będą zaprodukowane na Wiśle.

Wystawa uwydatni rozwój naszej żeglugi rzecznej, żeglugi Pomorza polskiego oraz historję polskich spraw morskich.

Komitet już odniósł się do organizacji morskich w Amsterdamie, Kopenhadze, Krystjanji, Stokholmie, Helsingforsie, oraz do naszych posłów w tych krajach, prosząc ich o dostarczenie materjałów, znajdujących się na miejscu.

Wystawa wzbudzi niewątpliwie szerokie zainteresowanie i znajdzie poparcie u naszych władz morskich.

Łódź.

Z Wydziału szkolnictwa.

Na onegdajszym posiedzeniu wydziału szkolnictwa, między innemi załatwiono sprawy następujące: Po rozpatrzeniu programu szkoły gospodarstwa domowego, wydział w zasadzie wypowiedział się za otworzeniem takiej szkoły i dla opracowania szczegółów, dotyczących jej uruchomienia, wyłonił komisję, w skład której weszli: insp. szkolny Grabiński, d-r Kopciński, Kozanecka i Macińska.

Przyjęto budżet miejskiej szkoły dokształcającej dla terminatorów rzemieślniczych, uruchomionej z dniem 29-go września r. b., oraz zatwierdzono personel nauczycielski, zaproponowany przez kierownika tej szkoły dyrektora Tomaszewskiego. Szkoła dla terminatorów mieści się przy ul. Sredniej 14; program jej zastosowany jest do wymagań programu, opracowanego przez sekcję szkół zawodowych przy ministerstwie W.R. i O.P.

Przychylono się do prośby dyrektora seminarjum nauczycielskiego w sprawie urządzenia w tej uczelni czterech terrarjów i jednego akwarjum.

Postanowiono zakupić dla potrzeb najbiedniejszej dziatwy szkolnej, korzystającej z bezpłatnych kąpieli pewną ilość mydła, wydzieloną przez komitet pomocy dla dzieci z transportu amerykańskiego.

Wobec przeniesienia biur miejscowych władz szkolnych na ulicę Olgińską, uchwalono zaproponować magistratowi i Radzie Miejskiej przemianowanie tej ulicy na ulicę ks. Piramowicza.

Ze starostwa łódzkiego.

W starostwie od dnia onegdajszego godziny urzędowe w biurach rozpoczynają się od 8 i pół rano i trwają do 3 i pół po poł. W soboty zaś do 1 po poł:

Wykaz mieszkańców.

Wczoraj, na ulicach miasta rozlepione zostało obwieszczenie zarządu skarbowego treści następującej:

Wzywa się właścicieli domów mieszkalnych, względnie ich pełnomocników, rządców lub administratorów domów, aby w terminie 14-to dniowym, licząc od dnia ogłoszenia tego obwieszczenia, złożyli u władzy skarbowej I instancji wykaz mieszkańców na formularzach, które władza skarbowa I instancji wydawać będzie bezpłatnie.

Wykazy te, które w Łodzi wydaje i przyjmuje państwowy zarząd skarbowy w gmachu przy Alei Kościuszki № 14, I piętro, na wielkiej sali, okienko 23-cie, sporządzone być mają według ostatniego faktycznego stanu.

Od przedkładania tych wykazów uwolnieni są właściciele hoteli i domów zajezdnych, tylko co do zajeżdżających do nich na czasowy pobyt podróżnych. Zaznacza się, że niezłożenie wykazów w oznaczonym terminie, lub też świadome złożenie wykazu niezgodnego z faktycznym stanem, karane będzie na zasadzie postanowień art. 32 dekretu grzywną do wysokości 10.000 marek, względnie 15000

HENRYK MANN. 22)

Nędzarze.

(Tłomaczył G. W.)

(Ciąg dalszy.)

Już wiem, że jesteś naszym człowiekiem, dla nas zapomniałeś śmiać się i bałasować, czynisz sobie życie trudniejszem, niż my.

Odchodząc spotkał we drzwiach Szymona Jaunera. Ten podał mu rękę, gestykulując drugą, jakgdyby miał coś do powiedzenia, pewnie tajemnicę. — Widać to było po nim. Niema co żartować, jak go zapewniali wszyscy. Jeżeliby się panowie coś dowiedzieli o sprawie Balricha, to Jauner mógł sobie zgóry gardło poderżnąć. I tak nikt się przed nim nie maskował; Dinkl, jak zwykle, dowcipkował i nazywał starego Gellerta panem naczelnym dyrektorem. Był to niby dowcip, a jednak już pół serjo. Smiali się porykując, ale i Gellert śmiał się, czuł się bowiem nie gnębionym, a raczej mile połechtanym.

Balrich chciał wejść na górę do swoich książek, ale zatrzymała go jakaś kobieta. Mąż jej pił i Balrich miał dać radę.

— Starcy przed domem w słońcu zwrócili nań, gdy przechodził, swe okrągłe oczy i milczeli, jeszcze uporczywiej, niż inni ludzie. Ale dzieci, gromada dzieci — unosiła się nad nimi chmura kurzu, zasłaniając jego i drogę.

— Trzymamy się wszyscy razem — czuł Balrich dumnie. — Teraz już im nie pomoże, że są przeciwko nam sprzysiężeni; tak trwale i silnie sprzysiężeni nie są.

I nie wiedzieli o niczem, w ciemnościach biegali bez celu i chcieli dowiedzieć się wszystkiego.

W fabryce dał się odczuć ten ich niepokój. Aż do inspektora wyłącznie nasi, a wszyscy śmieją się w kułak, gdy ktoś z górnych sfer usiłował powąchać, co się w fabryce dzieje. Nie pozwalano im ust otwierać; bowiem nigdy nie pracowano gorliwiej. Każdy wiedział: to dla nas; ten towar już jest dla nas przeznaczony; maszyny są nasze; Balrich ma dowód. Niezrównana radość, gdy pewnego razu naczelny dyrektor w towarzystwie nadinspektora paradował przez sale fabryczne z lękiem w oczach. A przy kotle z wielkiemi kołami rozpędowemi, przy których stał Herbersdörfer, Hersling zatoczył łuk. Myślał on, blady jak trup, łatwo można być przez takie koło wciągniętym, szczególnie, jeżeli ktoś pomoże. Lęk, który się stale udzielał Herbersdörferowi, stał się nagle uczuciem Herslinga.

Ale oto zauważył Balricha — wszystkie oczy zwróciły się na niego — i uczuł, że jest zgubiony. Spojrzał, a oczy wszystkich poszły za jego wzrokiem i ten z czarnemi brwiami i ten z szerokim czołem, szerokiemi ramionami, bujną czupryną — to on, który mnie ma w ręku i więcej może, niż ja, i zmiażdży mnie i zaprowadzi rządu sprawiedliwości. Robotnicy porozumiewali się wzrokiem. Jak nagle zrozumiał wszystko! Jak drżał niesamowicie!

Balrich stał nieporuszony i czekał na kapitalistę, jego brzuch, jego bladą, miesistą, a jednak twardą twarz — stał, pełen, jak zawsze, świadomości: wszystko złe na świecie dzieje się dla niego... Hersling zbliżył się; przystanął, chwiejąc się niepewnie na nogach; wystarcza, by się śmiertelni wrogowie zmierzyli... Naczelny dyrektor skurczył się, a robotnik podniósł rękę do czapki.

Przy wyjściu dyrektor zapytał szeptem inspektora, co to było wówczas z robotnikiem, który się uczył łaciny u Klinkoruma.

— To właśnie był on — odpowiedział nadinspektor.

Czynniki moralne.

Podczas następnych dni widziano na szosie tylko Herslinga. Wciąż przelatywał samochód; przed każdym urzędem w mieście przystawał; a gdy ruszał dalej, już siedział w nim jakiś uniform, lub panowie z rządu. Nie codziennie wieczorem wracał, — a pewnego poranku, gdy doktor Heuteufel i jego szwagier Zillich przechodzili koło „Reichshofu", ukazał się z hotelu Hersling, rześki i dobrze wyspany. Nawet zaczepił ich. Bardzo ważne narady zatrzymały go wczoraj wieczorem, a i samochód jego zepsuł się —

— I tak dalej — powiedział Heuteufel; ale Hersling błysnął okiem i odparował:

— Cóż to ma znaczyć? Cóż pan chce kwestjonować podawane przezemnie powody? Pogłoski i plotki nie obchodzą mnie. Ja sobie mieszkam spokojnie w willi „Wzgórze".

Heuteufel dopełnił: — Hen, daleko, jak książe — ale i z gwardją przyboczną?

Hersling wściekle zdenerwowany, nie mógł już dłużej pracować nad sobą:

— Ja chadzam własnemi drogami; biernym oporem nie można sobie ze mną dać rady.

Zillich zapytał, czy ma on na myśli nastrój wśród swoich robotników. Że oni są tak usposobieni jest niezaprzeczalnym faktem.

— Gdy byłem ostatnim razem u Klinkoruma, traktowali mnie oni tak, iż zdawałem się nie być pewnym życia.

Obydwaj z zadowoleniem zauważyli, że wyzywająca twarz naczelnego dyrektora zbladła. On o niczem nie wie, wyjąknął.

— Nie wiadomo, czego oni chcą; to jest tak przykre. — Dawali mu obłudne rady: Teraz widzi on dopiero jak mylnem było udaremnianie budowy kolejki do Gausenfeldu. Gausenfeld, kipiące zbiorowisko ludzi, odcięte od świata i pozostawione sobie, stało się wprost jaskinią mordu i tortur.

(Dal. c. nast.).

—o—

koron. Wykazy przedłożone, będą sprawdzane przez kontrolerów.

Ziemniaki z Poznańskiego.

Onegdaj powrócił z wycieczki do Poznania p. Wolczyński, który z ramienia magistratu jeździł tam w celu pertraktacji co do przewozu nabytych dla Łodzi ziemniaków.

Przeprowadzone z poznańskim urzędem zakupu ziemniaków i delegatami miast pertraktacje ustaliły możność przewozu zakontraktowanych transportów.

Zniesiony został monopol na wagony dla urzędu zakupu ziemniaków. Obecnie zarząd ten otrzymywać będzie połowę wolnych wagonów, dzuga zaś połowa będzie rezerwowana pod przewóz dla miast.

Poza tem ustanowiono porządek wspólnego zakupu ziemniaków dla 16-tu miast Kongresówki z Warszawą i Łodzią włącznie.

Cukier dla Łodzi.

W tych dniach spodziewany jest znaczny transport cukru dla naszego miasta. Cukier ten będzie jednak wydany na bieżące okresy kart. Na zaległe karty ludność nie może mieć żadnej nadziei otrzymania cukru.

Zwrot funduszów zapomogowych.

Magistrat postanowił wystąpić do ministerstwa spraw wewnętrznych z wnioskiem o wydanie starostwom odpowiednich instrukcji co do zwracania przez gminy zamiejscowe zapomóg, udzielanych biednym mieszkańcom tychże gmin, oraz wstrzymać narazie rewindykację kosztów zapomogowych.

Uruchomienie fabryki Hirzberga i Birnbauma.

W tych dniach będzie uruchomiona tkalnia akcyjnego towarzystwa wyrobów wełnianych Hirzberga i Birnbauma.

Zmiany na stanowiskach kierowniczych w policji.

Dotychczasowym komendantem policji państwowej na okręg łódzki był dr. Henryk Jasieński, który po przeprowadzeniu wstępnych prac organizacyjnych został przeniesiony z dn. 15 września r. b. na takież stanowisko do okręgu białostockiego. Na jego miejsce został zamianowany do okręgu łódzkiego i pełni obowiązki komendanta p. Zygmunt Wróblewski.

Biura komendy okręgowej mieszczą się przy ulicy Ewangielickiej № 17, II p., tel. 303. Godziny biurowe od 9—15 p.p. Okręgowy komendant przyjmuje od 10 min. 30 do 12 w poł. Komenda tworzy wydziały: organizacyjny, gospodarczy i oddział wyszkolenia.

Komendantem policji państwowej został p. Ryszard Galler. Komenda mieści się w dawnym lokalu przy Alejach Kościuszki № 1, tel. 218 i 220. Komendant przyjmuje interesantów codziennie od godz. 10 do 12. Godziny urzędowania od 8 do 15.

Delegaci miejscy w komisji świadczeń wojennych.

Na skutek odezwy starostwa miasta Łodzi magistrat wydelegował w charakterze dwóch stałych swych przedstawicieli do komisji szacunkowej przymusowych świadczeń wojennych przy starostwie m. Łodzi pp. inż. Bajera, naczelnika wydziału gospodarczego i inż. Stebelskiego.

Z urzędu mieszkaniowego.

Na posiedzeniu w dniu 7 b. m. uchwalono powołać przy urzędzie mieszkaniowym biura wykazów wolnych mieszkań, które udzielać będzie informacji poszukującym mieszkań za odpowiednią opłatą. Odpowiedni wniosek uchwalono przedstawić magistratowi i Radzie Miejskiej do zatwierdzenia. Biuro rozpocznie swoje czynności po uzyskaniu tego zatwierdzenia, jak również aprobaty ze strony ministerstwa.

Uchwalono zajęcie się sprawą mieszkań i mebli nieobecnych w Łodzi lokatorów. W tym celu urząd mieszkaniowy wezwie właścicieli domów, w których znajdują się takie lokale do zameldowania ich, jak również znajdujacych się w nich mebli.

Walka z gruźlicą.

Ze sprawozdania miesięcznego za wrzesień do sekcji walki z gruźlicą przy wydziale zdrowotności publicznej m. Łodzi zgłosiło się nowych osób 307; w poradni było do zbadania 296, zbadano 264, w tem 179 dorosłych, 85 dzieci; 129 chrześcijan i 135 żydów. Skierowano do szpitali 67, do leczenia ambulatoryjnego 9, do szpitali na obserwację 14, do konsultanta dr. Chojeńskiego 67, do kontroli w poradni 20, do naświetlania promieniami Roentgena 9, do naświetlania lampą kwarcową 47, do leczenia słońcem 2, do Ligi przeciwgruźliczej 2. Skonstatowane brak objawów gruźliczych u 27. Prócz konsultanta dr. Chojeńskiego zbadano 46, zakwalifikowane na Chojny. Leczono tuberkuliną 17 osób; zastrzyków zrobiono 18; w pracowni rozpoznawczej dokonano badań plwocin, moczu, kału i krwi 143. Sanitarki dokonały wywiadów 196.

Koncert Ł. O. S.

W najbliższy poniedziałek, d. 13 b. m. odbędzie się drugi koncert symfoniczny pod batutą dyr. Emila Młynarskiego ze współudziałem skrzypacki p. Ireny Dubiskiej, która wykona w towarzystwie orkiestry koncert skrzypcowy A-moll Głazunowa. Prócz koncertu Głazunowa, usłyszymy Uwerturę Akademicką Brahmsa, oraz 4-tą Symfonję Czajkowskiego.

W niedzielę, d. 12 b. m. odbędzie się pierwszy koncert popołudniowy pod dyrekcją p. Emila Młynarskiego, obecnego dyrektora konserwatorjum i opery warszawskiej. Jako solistka wystąpi śpiewaczka warszawska p-na Ada Falk.

Wieczór śmiechu.

W sobotę dnia 11 października o godz. 8 wiecz. odbędzie się w Restauracji Teatralnej przy Sali Koncertowej ul. Dzielna 18 „Wieczór śmiechu" na korzyść ogólnokrajowej kwesty p. h. „Ratujcie dzieci". Program wieczoru będzie bardzo urozmaicony, ponieważ przyobiecało swój współudział kilku artystów miejscowych i warszawskich, oraz kilka wybitnych sił amatorskich. Ze względu na cel należy się spodziewać, że sala będzie po brzegi wypełniona doborową publicznością. Bilety nabywać będzie można także i przy wejściu na salę.

Koncert-raut na sieroty.

W dniu 18 b. m., odbędzie się w Sali koncertowej przy ul. Dzielnej koncert-raut na korzyść Domu sierot przy ul. Północnej № 38.

Finanse tej ze wszech miar sympatycznej i pożytecznej instytucji są mocno nadwątlone i zarząd uznal za właściwe zaradzić złemu w ten sposób, dając społeczeństwu możność połączenia przyjemnego z pożytecznem.

Powrócimy jeszcze do tej imprezy.

Z teatru „Casino".

Teatr „Casino" demonstruje obecnie wielki obraz dramatyczny, przedstawiający dzieje narodowej bohaterki Francji — Joanny d'Arc. Tytułową rolę dramatu odtwarza z prawdziwym polotem i talentem świetna tragiczka Farrar.

Imponującemi są sceny zbiorowe, w których biorą udział wielotysięczne tłumy. Scena spalenia na stosie Joanny, wywiera bardzo silne wrażenie. Cały obraz zaś stanowi istotne arcydzieło sztuki kinematograficznej. — Akcja jego trwa blisko trzy godziny, trzymając widzów w wielkiem napięciu.

Tragiczny skon.

W środę rano, znany i poważany w szerokich kołach przemysłowych, łódzki fabrykant p. Löwenstein, uległ w Warszawie tragicznemu wypadkowi. Przy zbiegu ul. Marszałkowskiej i Królewskiej, przy przystanku tramwajowym p. L. został przejechany przez samojazd wojskowy. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala, gdzie wszakże wkrótce życie zakończył.

Zagadkowe zabójstwo.

Onegdaj we wsi Tymianka Lipa, powiatu brzezińskiego dokonano nader zagadkowego zabójstwa na osobie 24-letniego Stanisława Dynka, właściciela 15-morgowej zagrody tejże wsi. Dnia tego żona Dynka udała się o godz. 6 rano do teścia w celu pożyczenia konia do orki, gdyż własnego małż. D. nie posiadali. W mieszkaniu pozostał mąż i 3-letnie dziecko.

Gdy po upływie kilku godzin powróciła Dynkowa do domu, zastała męża martwego, siedzącego na stołku. Szyba w oknie była wybitą, ściany i sufit mieszkania były obryzgane krwią.

Jak ustalił przybyły lekarz, śmierć nastąpiła skutkiem ran, zadanych wystrzałem z dubeltówki. Po dokonaniu sekcji, trupa pochowano na cmentarzu w Strykowie.

Zagadkowem się wydaje zabójstwo powyższe z tego powodu, że prócz pary butów, nic więcej nie zostało skradzionem, pomimo, że w mieszkaniu znajdowało się z górą 2 tysiące marek.

Dynek cieszył się jaknajlepszą opinją wśród sąsiadów, o jakiejkolwiek zemście nie może być mowy.

—

Z Sali Koncertowej.

—x—

Koncert Ł. O. S. Dyr. Bronisław Szulc

Poniedziałkowy koncert symfoniczny nie czynił wrażenia poważnego koncertu inauguracyjnego, na jaki zdobyć się mogła instytucja, mająca już pięć lat praktyki za sobą i na jaki się już nieraz zdobywała. Poza jedną nowością w programie „Uwerturą do op. Marja" Statkowskiego, usłyszeliśmy dobrze nam znaną symfonję Dworzaka „Z nowego świata", którą niejednokrotnie na tem miejscu omawiałem. I może za sprawą słynnego twórcy renesansu muzyki czeskiej, opiewającego szereg nastrojów i uczuć w pięknem „Largo", jakie odbiły się w jego duszy zdała od ukochanej ojczyzny, niejeden słuchacz odniósł wrażenia głębsze, były to jednak wrażenia krótkotrwałe. — Rozwiały się one zbyt szybko, bo już w drugiej części wieczoru, która niestety zaważyła na szali i stała się jego „ciężkością". Spiewaczka koloraturowa, p. Berta Crawford, posiada wprawdzie taką emisję głosu, która pozwala jej na krańcowe popisy wokalnego wirtuozostwa, ba nawet na prześciganie się z „fletem" w ornamentyce muzycznej. Pokonywanie przeróżnych łamańców pod postacią fioritur, grupetów, apoggiatur, staccat, treli nie przedstawia dla pani Crawford żadnych trudności. Ale popisy takie odsuwają myśl poważnego słuchacza od głównych numerów koncertu i sprowadzają produkcje orkiestrowe na plan drugi.

Powinno się dbać o to, by na koncertach symfonicznych wykonywane były dzieła, które koncertom takim odpowiadają. Tymczasem literatura muzyczna w zakresie koloratury jest bardzo ograniczona i składają się na nią utwory przeważnie bardzo płytkie i nużące, bo bez treści.

Wieczór zagaił jeden z członków zarządu, który oznajmił nam, że solistka (którą przecie słyszeliśmy już w zeszłym sezonie dwa razy) przyjechała z Ameryki i zachwalał zgóry cenne jej zalety. Rzecz dotąd na koncertach nie praktykowana i ubliżająca powadze artystów.

Godną podkreślenia jest zmieniona szata estrady i głównej ściany Sali Koncertowej, zdobnej w emblematy muzyczne pomysłu dwóch znanych artystów-malarzy, pp. Szyka i Bermana.

F. Hal.

—x—

Ofiary

złożone w „Głosie Polskim":

Na Dom Sierot (Północna 38).

Z okazji uczczenia pamięci nieodżałowanego ojca naszego — F. S. mk. 10. 820.

Zamiast kwiatów dla panny Berty Altmanówny—Z. Liwszyc 25 mk. 800

Dla uczczenia drogiej pamięci ukochanej córki Niuty Rossetówny w I-szą bolesną rocznicę—Rodzina Rosset 50 mk. 811

Z okazji zaręczyn z E. P. — Babad 15 mk. 805

Na Ochronkę Ludową (Sienkiewicza 22).

H. Szykier, otrzymane wynagrodzenie za znalezienie pierścionka w Grand - Café 10 marek. 791

Na Górny Śląsk.

Urzędnicy i urzędniczki urzędu walki z lichwą i spekulacją mk. 230.50. 807

Z okazji imienin nauczyciela p. Bohdana Kędzierskiego, składają dzieci kl. III szkoły powszechnej miejskiej Nr. 35 mk. 7 i koleżanka J. K. mk. 5. 815

Dla najbiedniejszych.

W I-szą rocznicę śmierci druhny zastępowej Niuty Rosetówny—drużyna dziewczęca imienia Tadeusza Kościuszki przy organizacji Harc. Polskich, złożyła 28 mk. 815

Na tow. krzewienia oświaty.

Dla uczczenia b. p. przedwcześnie zgasłego Anatola Lewinsona — Romana Resentalowa 10 mk. 788

Dla uczczenia b. p. Anatola Lewinsona—Szymonostwo Rosental 15 mk. 792

Na wieczyste łóżko w „Uzdrowisku" im. b. p. Wacława Lande,

Zamiast kwiatów na grób w dniu urodzin b. p. Kazimierza Warszawskiego — Żona i dzieci 10 mk, 801

Dla najbiedniejszych wyznania mojżeszowego — R. J. mk. 20.

Dla najbiedniejszych wyznania chrześcijańskiego — R. J. mk. 20. 819

Dla pielęgnowania biednych chorych.

Zamiast kwiatów na grób w dniu urodzin ukochanej babci b. p. Marji z Warszawskich Konowej—wnuczki Ewa i Jula 25 mk.

Zamiast kwiatów na grób w dniu urodzin kochanej babci b. p. Marji z Warszawskich Konowej — Micio, Henia i Lila 10 mk. 802

Na „Uzdrowisko".

Zamiast kwiatów w dniu zaślubin Róży Bryczkowskiej z p. Jakóbem Gortelnem — Leonowstwo Geldbardowie 5 mk. 809

Dla uczczenia drogiej pamięci ukochanej córki Niuty Rossetówny w I szą bolesną rocznicę—Rodzina Rosset 50 mk. 811

Dla uczczenia pamięci Oskara Hochsteina—Rodzina Kohan 25 mk. 814

Handel, przemysł i finanse.

—x—

Głód cukrowy.

Cukier przemysłowy.

Ponieważ rozlegają się głosy, iż nie mamy obecnie cukru dlatego, iż zadużo wydysponowano go dla przemysłu, zwrócił się współpracownik „Przeglądu Wieczornego" do szefa sekcji rozdzielczej ministerjum aprowizacji z zapytaniem, jak się przedstawia sprawa cukru przemysłowego.

— Cukier przemysłowy wprowadzony był—oświadczył p. Arct — na żądanie ministerjum skarbu, które chciało przeznaczyć na ten cel 100 tys. worków.

— Dlaczego ministerjum skarbu tak się troszczy o rozwój przemysłu? Jest to przecież dziedzina ministerjum przemysłu i handlu.

— Chodziło o względy fiskalne: od worka cukru, przeznaczonego do spożycia, ministerjum skarbu bierze 200 mk., od worka zaś cukru przeznaczonego na cele przemysłowe—520 mk.

Jednakże skoro tylko spostrzegliśmy, że cukru zabraknie, natychmiast wstrzymaliśmy wydawanie cukru przemysłowego.

— Ileż wydali go panowie ogółem?

— Tylko 17 tys. worków, t. j. piątą część zapotrzebowania miesięcznego do celów spożycia. Wstrzymanie nastąpiło już od maja.

Dlaczego cukru zabrakło?

— Dlaczego cukru zabrakło do spożycia? „Naprzód" pisał, że „ministerjum aprowizacji pomyliło się w obliczaniu zasobu cukru — podobno zaszedł błąd przy przepisywaniu, czy też dodawaniu liczb".

— Nic podobnego: żadnych omyłek w obliczaniu nie było: poprostu nie przewidywaliśmy, jak szybko wzrosną potrzeby; liczyliśmy na potrzeby Kongresówki; Galicja miała dostać cukier z Czech; tymczasem Czechy zawiodły; pozatem musimy zaopatrywać w cukier wojsko, oraz kresy wschodnie.

Czy dostaniemy cukier?

O import cukru traktujemy od marca. Na Kubie są olbrzymie zapasy cukru, jednak dostać go nie możemy, gdyż został on przeznaczony jeszcze w r. z. dla krajów sprzymierzonych z ententą (my zaś w r. z. jeszcze sprzymierzeńcami ententy nie byliśmy).

Z Czechami mieliśmy umowę wymienną na ziemniaki; z powodu ciągłych zatargów natury politycznej dostaliśmy na zasadzie tej umowy tylko 135 wagonów (cukier ten poszedł do Galicji i na Śląsk Cieszyński).

Zawarliśmy z Czechami nową umowę kompensacyjną na naftę (mieliśmy dostać 200 wagonów cukru), a nadto nabyliśmy 500 wagonów cukru za gotówkę. Cukier ten dotychczas nie nadszedł. Z powodu zwyżki cen cukru (od czasu zawarcia umowy o 80 proc.) i spadku naszej waluty, czesi nie kwapią się z wykonaniem umowy. Mamy nadzieję jednak, że przynajmniej 235 wagonów dostaniemy.

Z Holandji cukru sprowadzić nie możemy z powodu trudności walutowych i kredytowych.

Cukier dla Łodzi.

— Podobno nadeszło 500 wagonów cukru z Poznańskiego. Czy dostaniemy wobec tego cukier na kartki?

— Cukier poznański przeznaczony jest przedewszystkiem dla Łodzi, później dla Warszawy.

—o—

Katastrofalny stan finansów czeskich.

Z Pragi donoszą, że wedle „Narodni Polityka" dyskusja w czeskiem zgromadzeniu narodowem wykazała w szczegółach tak fatalny stan finansowy, iż zaszła konieczność zwolnienia natychmiastowej rady ministrów przy udziale przywódców klubowych, dla powzięcia doraźnych uchwał.

Obrady były bardzo poważne i przeciągnęły się dłuższy czas, a ich wynikiem było ustalenie faktu, iż w Czechach muszą być dla przywrócenia równowagi wprowadzone natychmiast nadzwyczajne dodatki do wszystkich podatków bezpośrednich i pośrednich.

Jest prawdopodobnem, że w międzyczasie wyszły na jaw dotąd ukrywane fakta ruiny finansowej Czech i z tego powodu nie można znaleźć kandydata na urząd czeskiego ministra skarbu.

Spóśniona po dr. Raszinie okazała się bowiem tak fatalną, że mianowany jego następcą prof. Horaczek po bliższem rozpatrzeniu się już w ciągu kilku dni zgłosił swoje ustąpienie, a wszelkie poszukiwania za stosownym kandydatem pozostały bez skutku. Jest możliwem, że w tych warunkach teka ministra skarbu czeskiego spocznie w rękach ministerjum.

Konferencja przewodniczących klubów, odbyta w dniu 3 b. m. uchwaliła przymusową pożyczkę wojenną co jest zabiegiem finansowym praktykowanym tylko w ostateczności. Podnieść przytem należy, że Czechy nietknięte stopą wojny, zmuszone były: 1) ogłosić moratorjum, 2) starają się obecnie o pożyczkę w Anglji na zastaw kolei w całych Czechach, 3) pożyczkę zagraniczną w kwocie 300 miljonów franków otrzymały dopiero na zastaw całej produkcji cukru.

—o—

Jak czesi zorganizowali handel zagraniczny.

Rząd czesko-słowacki reformuje obecnie system państwowy handlu zagranicznego. Nowy system czeski zupełnie prawie odpowiada stosowanemu obecnie u nas. Handel zagraniczny reguluje i pozwala na przywóz i wywóz—tak jak było zresztą dotychczas—komisja przywozowa i wywozowa. Przytem komisja działa na podstawie fachowych podkomisji, a funkcję tych podkomisji spełniają zarządy utworzonych na początku roku specjalnych syndykatów przywozu lub wywozu danych artykułów. Rząd owi przysługuje prawo przymusowego skupu towarów importowanych. W ścisłym kontakcie z komisją przywozu i wywozu działa ustanowiona oddawna i obecnie rozszerzona Centrala Dewiz.

—o—

Złoto na Morawach.

Praga, 9 paźdz. (PAT). Cz. B. P. donosi, że w miejscowości Sisek na Morawach, czynione są próby wydobycia złota z rudy. Pierwsza próba miała rezultat dodatni. Podobno w miejscowości tej wydobywano złoto już w 16 wieku.

—o—

Kronika ekonomiczna.

Handel zagraniczny Ameryki.

Biuro prasowo-informacyjne ministerjum przemysłu i handlu komunikuje: Departament handlowy w Waszyngtonie ogłasza dane tyczące się handlu zagranicznego Ameryki w latach ubiegłych i bieżącym. Daty te stwierdzają, że wartość importu towarów w okresie 7 miesięcy 1919 r. wynosiła miljard 955 miljonów dolarów, gdy tymczasem w tym samym przeciągu czasu 1918 r. 1 miljard 788 miljonów dolarów. Stanowi to 10 proc. wzrost w stosunku do poprzedniego roku.

Eksport w tym samym okresie czasu wzrósł o 33 proc., przewyżka zaś eksportu nad importem w pierwszych 7 miesiącach b. r. wynosiła 2 miljardy 663 miljony dolarów, co jest o 969 miljonów dolarów więcej, niż w odpowiednim okresie 1918 roku.

Francusko - czeska Izba handlowa. Rząd czeski postanowił zainicjować założenie Izby handlowej francusko-czeskiej wobec faktu, że stosunki z Francją rozwijają się coraz pomyślniej.

Giełda warszawska.

Dnia 9 października.

6% oblig. m. Warszawy 1915/16 r.	210.—	198.—
6% obl. m. Warszawy 1917 r. za 100 mk.	—	—
5% oblig. banku ziemsk. za 100 mk.	103.—	8.—
4½% listy zastaw. ziemskie A i B	188.—	178.—
4% listy zast. ziemskie	—	—
5% listy zast. m. Warszawy po 3000 i 1000	210.—	202.—
4½% listy zast. m. Warsz.	196.—	186.—
5 pr. listy zast. m. Łodzi	—	—
4 i pół pr. listy z. m. Łodzi	—	—
Ruble carskie	110.—	111.—
	110.—	113.—
Ruble dumskie	—	—
Korony	52.00	53.50
Franki	—	—
Szterlingi	—	—
Dolary	—	—

Kursy dewiz.

Warszawa, 9 października.

Funty szterlingi	145.—
Dolary	34.50
Franki francuskie	4.10
„ szwajcarskie	6.15
„ belgijskie	4.—
Liry	3.55
Marki fińskie	1.60
Leje rumuńskie	1.15
Lewy bułgarskie	—.80
Floreny holenderskie	13.—
Korony szwedzkie	8.15
„ norweskie	7.65
„ duńskie	7.10
„ austrjacko-niemieckie	52.00
„ czeskie	100.—
Marki niemieckie	140.—

Stowarzyszenie Sportowe „UNION"

W niedzielę, dnia 12 b. m. o godz. 4 pop. urządzamy w lokalu klubowym przy ul. Przejazd № 5

PODWIECZOREK

dla członków i wprowadzonych gości. **Zarząd.**

Ogłoszenie.

Potrzebne są dla założenia ślusarsko-stolarskich warsztatów i składów lokale z placem, pomieszkaniami lub bez.

Oferty składać: Aleje Kościuszki № 4 D. O. G. Ł. Oddział Inżynierji. 769—2

Zarząd

Tow. Akc. Leopolda Landau w Łodzi

na zasadzie §§ 51, 52, 53 i 54 ma zaszczyt zwołać

Zwyczajne Ogólne Zebranie Akcjonarjuszów

w drugim terminie na dzień 30 października r. b. o godzinie 3-ej popoł. w lokalu Towarzystwa przy ul. Piotrkowskiej № 114 w Łodzi.

Porządek dzienny obejmuje: 1) Sprawozdanie Zarządu za lata 1914, 1915, 1916, 1917 i 1918, zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat za okres sprawozdawczy; 2) Wybór członków Zarządu; 3) Wybór Komisji Rewizyjnej; 4) Zatwierdzenie budżetu wydatków handlowych na rok 1919; 5) Zmiana i uzupełnienia §§ 1, 3, 6 i 9 ustawy Towarzystwa; 6) Wolne wnioski.

Pp. akcjonarjusze, zamierzający uczestniczyć w zebraniu, zechcą przedstawić swe akcje najpóźniej w dniu 22 października r. b. w kasie Towarzystwa lub w Banku Kupieckim Łódzkim.

Zebranie to, jako odbyte w drugim terminie, jest ważne bez względu na ilość złożonych akcji. 826—1

Podziękowanie.

Serdeczne składamy podziękowanie Sz. Zarządowi, gospodyni i sanitarjuszce **UZDROWISKA** za wzorową pielęgnację, jaką okazano względem nas podczas IV-go sezonu r. b.

Z szacunkiem

813—1 **Chore.**

Ogłoszenie.

Wydział Zdrowotności Publicznej niniejszym rozpisuje konkurs na stanowisko lekarza miejscowego w szpitalu w Radogoszczu z pensją mrk. 500.— miesięcznie wraz z całkowitem utrzymaniem, mieszkaniem, opałem i światłem.

Oferty wraz z curiculum vitae należy nadsyłać do biura Wydziału Zdrowotności Publicznej, Nowy Rynek № 1, na imię przewodniczącego Wydziału dr. Fr. Koziołkiewicza.

827—1 **Magistrat.**

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Łodzi niniejszym ogłasza konkurs na stanowisko referenta prasowego przy redakcji „Dziennika Zarządu Miasta Łodzi" z wynagrodzeniem mk. 1,000.— miesięcznie za 7 godzin pracy dziennie.

Oferty z podaniem krótkiego życiorysu, wykształcenia, dotychczasowej działalności oraz odpowiedniemi referencjami należy składać do dnia 25 października r. b., włącznie w Biurze Centralnem Magistratu, ul. Nowy Rynek № 14, pokój 25.

Magistrat.

Powszechnie znany i zalecany przez powagi lekarskie

Idealny środek przeczyszczający

dla dorosłych i dzieci

Czekolada

„DRASTIN-LUBELSKI"

jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych, a także u wytwórcy **aptekarza Józefa Lubelskiego,** w Warszawie, ul. Długa № 16, tel. 109-55. 470-4

Intendantura Okręgu Generalnego Łódzkiego

ogłasza konkurs na dostawę: kapusty kiszonej, grochu, fasoli, soczewicy, bobu, gryki, prosa i kaszy z tychże, następnie słomy jako paszy, tylko w stanie prasowanym

dla Garnizonu w Łodzi	50,000	cetn. mtr.
„ „ „ Kaliszu	20,000	„ „
„ „ „ Włocławku	30,000	„ „
„ „ „ Łowiczu	25,000	„ „

loco Wojskowe Urzędy Gospodarcze w Łodzi, Łowiczu, Kaliszu i Włocławku lub loco stacja załadowania.

Pisemne oferty ostemplowane z dokładnem podaniem warunków należy wnosić w zamkniętych kopertach do dnia 20 października 1919, 12 godz. w południe do Intendantury O. G. Ł. Sekcja Żywnościowa w Łodzi, gdzie też można zasięgnąć bliższych informacji. W ofercie należy zaznaczyć, że po otrzymaniu dostawy złoży oferent kaucję w wysokości 5 proc. oferowanej kwoty. 829—1

Dom Handlowo-Agenturowy L. Koźmiński i I. Nieniewski

Piotrkowska 83

Przyjmuje w komis wszelkie towary do sprzedaży na dogodnych warunkach. 721—3

MOTORY

do sprzedania, 2 motory elektryczne 50 H. P. 720 obr., 3000 Volt.

BIURO TECHNICZNE **DYNAMO** 842—2

Inż. RUBINSTEIN

Piotrkowska 85.

KUPUJE

i płacę najlepsze ceny za **brylanty, złoto, dyjamenty, garderobę i kwity lombardowe.** Przekonajcie się

Z. MILICH

Konstantynowska 7, prawa of., I p. 752—2

Lekcje gry fortepianowej.

Uczennica wyższego kursu liceum muzycznego p. Kijeńskiej ma jeszcze wolne 2 godziny.

Specjalność: Układanie ręki początkującym i zaniedbanym uczniom według najnowszej metody.

WYMAGANIA UMIARKOWANE.

Oferty pod „E. M." do administracji „Głosu Polskiego".

Dr. T. Wretowski

b. Ordynator Szpitala Dz. Jezus w Warszawie

Specjalista w chorobach wewnętrznych. **Rozwadowska 6.** Przyjmuje od 6—7 w.

Gabinet dentystyczny

Łuboszyc-Gecowowej

ze Zduńskiej Woli został przeniesiony do **Łodzi**

ul. Wschodnia 31

Godz. przyjęć 10—1 i 3—6. 682—7

Wykwintne manicure.

Po powrocie z Wiednia otworzyłam salon **Zielona 16,** I piętro, przyjmuję od 9 — 6 wiecz. 834-1

Dentysta

dawniej przy Zgierskiej № 20 vis-a-vis kościoła

I. Bitenski

powrócił i mieszka obecnie przy **ul. Konstantynowskiej № 5.** 680-8

Wielki wybór

wyrobów futrzanych

Przyjmuje się reperacje

Dzielna 10, front, 1-sze piętro. 680—5

Dr. Ksawery Jasiński powrócił

Piotrkowska № 100.

Długoletni profesor gimnazjów państwowych

UDZIELA LEKCJI.

Specjalność: łacina, język polski, język niemiecki. Zgłoszenia pod „Pedagog" do adm. „Głosu Polskiego". 556—3

Zawiadomienie.

KRAWIEC DAMSKI

A. Beker

przeniósł się z Cegielnianej 4 **na Piotrkowską 111.** 19

FUTRA

wszelkiego rodzaju kupuję i sprzedaję. Reperacje futer.

Piotrkowska 23, front I-sze piętro. 301—31

Buchalter-korespondent,

rutynowany, władający językami polskim, niemieckim i rosyjskim, mający liczne i długoletnie chlubne świadectwa z pracy w kraju i zagranicą poszukuje od 1 listopada posady. Oferty pod „chrześcjanin" w adm. „Głosu". 340—3

Kupuję 768—3

brylanty, perły, stare złoto, srebro, i t. p., płacę 100% więcej

M. Chodźko,

Zawadzka 21, front, 3 p. m. 9

Ogłoszenia drobne.

A! A! A! A! A! A! Kupuję wszelkie futra. — Płacę najwyższe ceny. S. Grosman, Piotrkowska № 21. Przyjmuję reparacje kuśnierskie. 303—29

A. A. A. A. Kupuję używane futra, karakuły, dywany, pianina, płacę najwyższe ceny. Wólczańska 43, m. 6. 308-15

A! A! Łóżka, materace, szafę, bieliźniarkę, leżankę, stół, krzesła, otomanę, biureczko, figury, obrazy sprzedam tanio Piotrkówska 261 m. 4, II piętro, front. 364—6

A) Meble sprzedam tanio: łóżka, materace, szafy, bieliźniarkę, leżankę, umywalnię, otomanę, lustra, kredens, stół, krzesła, zegar, biurko, fotel, stół biurowy, gramofon, maszynę nożną, komodę. Piotrkowska № 22—3, I p. front. 367-6

Absolwentka Grenoblskiego uniwersytetu udziela francuskiego. Południowa № 2, m. 7. 714-2

Angielskiego języka konwersacji udzielam łatwą metodą. Kajzer. Pasaż Szulca 20. 8-5-2

Dom murowany z 7 pok., z gospodarczymi budynkami, z parkiem i ogrodem owocowym, do sprzedania. Wiadomość na miejscu. Radogoszcz Lorencówka ul. Jagielońska 4. 799-3

Firanki, bieliznę, trykoty, obuwie, kalosze, naczynia kuchenne przyjmuje Sklep komisowy Feliksa Poizn, Sienkiewicza 35. 308—3

Dacha na lisach do sprzedania. Kątna 17, szkoła Borucki. 825-3

Fortepian krótki „Schrödera" jest do sprzedania. Aleje Kościuszki, 57, m. 1. 673-3

Fisharmonja w dobrym stanie, rzadki okaz, firmy Major-Fulda, do sprzedania zaraz. Ul. Kilińskiego 160, godz. 4—6 popoł., stróż wskaże. 800-3

Grupa francuskiego (początkowa) zostaje utworzoną przy Domu Młodzieży Żydowskiej, Południowa 18, opłata 8—9 mk. przy 8 wykładach. W starszej grupie francuskiego jest kilka wolnych miejsc. Organizuje się również początkowa grupa łaciny. Zapisy przyj. codz. kancel. Stowarzyszenia od 8—10 wiecz. 811-2

Kupię pianino dla własnego użytku, zapłacę dobrą cenę. Hotel Vikorja, Piotrkowska 67, pokój 4. 821-3

Młoda inteligentna polka na stanowisku, z braku znajomości pragnie poznać pana w celu matrymonialnym, wyłącznie chrześcjanina. Oferty pod „chrześcjanka" do „Głosu Polsk". 812-2

Maszynę Singera krytą, otomanę, łóżko żelazne z materacem sprzedam tanio byle zaraz. Aleja Kościuszki 26, m. 7. 802-1

Młody lekarz pragnie poślubić bogatą, młodą, zgrabną, inteligentną pannę. Oferty z fotografjami do „Głosu" sub. „Doktór". Na anonimy nie odpowiadam. 811—4

Meble z 6 pokoi fortepian, kasa żelazna, lampy z powodu wyjazdu do sprzedania. Piotrkowska 121, m. 30, oglądać od 3—4 i pół. 837—1

Meble modne, jadalnia, sypialnia, kuchnia, serwis, maszyna do szycia, lampy gazowe, naczynia, wózek i krzesło dziecięce, słoiki szklane z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Pabjanice, Saska 12. 697—4

Poszukuje posady gospodyni. Umiem szyć i chaftować, władam językami polskim i niemieckim, wymagania skromne. Wiadomość w sklepie Średnia 58. 795-3

Przyjmę panią, pana lub małżeństwo bezdzietne do wspólnego pokoju, z elektrycznością. Aleja-Kościuszki 26, m. 7. 803-1

Potrzebny starszy chłopiec do posługi. Zgłoszenia w sobotę pomiędzy 1—2, Benedykta 18-I, K. Jermarz. 814-1

Poszukujemy od zaraz kancelistki z praktyką biurową i ucznia. Oferty upraszamy pod „M. K. 44" w Głosie. 692—3

Piekarnia z całkowitym urządzeniem do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza, Wodna 21 (między 1—4 po poł.) 736—3

Poszukuję na hipotekę Mk. 5000 Oferty do adm. Głosu sub. „R. R." 839—2

Poszukuję pokoju bez mebli przy izraelickiej rodzinie, z obiadami, dla starszej osoby. Oferty pod „S. „." 838-1

Sklepu dużego rozmiaru z dwiema ubikacjami mieszkalnemi na Piotrkowskiej lub przecznicach blizko Piotrkowskiej poszukuje instytucja państwowa. Oferty Pańska 85, kantor warsztatów. 793-1

Student matematyk udziela lekcji matematyki. Dzielna 47, m. 16. 830—3

Technicy młodzi obeznani z kreśleniem, potrzebni do państwowej instytucji. Zgłoszenia pod „Technik" do admin. „Głosu" 815-2

Urządzenie duże, nadające się do sklepu kolonjalnego i handlu win sprzedam zaraz z powodu nagłego wyjazdu. Wiadomość Piotrkowska № 162, sklep kolonjalny od 2—4. 679-2

Warszawski magazyn kapeluszy damskich poleca paniom najświeższe modele po cenach przystępnych oraz przyjmuje obstalunki i przeróbki podług ostatniej mody. Piotrkowska 207. Martini. 796-2

100 marek płacę za aparat starych zębów, kupuję także stare złoto. Andrzeja № 7, m. 17, Nadryczny. 840-2

50 marek miesięcznie. Doświadczony korepetytor przygotowuje w zakresie 4 klas szkół średnich w grupach i pojedyńczo. Ul. Kilińskiego 31 — 7 (front). 686—7

Zagubione dokumenty:

Adamkiewicz Józef zgubił kartę węglową № 5658. 822-1

Czosniak Moryc zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 675—3

Engelman Rafael zgubił paszport niemiecki wydany we wsi Uklenica w pow. Włocławskim. 750—3

Freund Abram Szlama zgubił paszport wyd. w Łodzi. 747-3

Freiman Malka zgubiła kartę węglową. 876-1

Goldbard Dora zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi oraz metrykę urodzenia. 807-3

Gawłowska Eugenja zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 798-3

Infeld Chil zgubił paszport wydany w Łodzi. 808-3

Jakóbson Natan zgubił kartę węglową i kwit Banku Handlowego Łódzkiego na 100 udziałów gazowni wyd. w 1914 roku. Południowa 42. 841-1

Jukel-Gwirtz Hertz zgubił paszport rosyjski wyd. w Łodzi. 745—3

Kaufman Izrael Mordka zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 832—3

Kaniewski Włodzimierz zgubił legitymację chlebową na 7 osób. 885—1

Kochanek Franciszek zgubił legitymację chlebową na 7 osób. 801-1

Klin Minia zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 687-3

Lewkowicz Mendel zgubił paszport wyd. Łodzi. 751—3

Modro Ryszard zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi i mk. 28.50. Znalazca zechce zwrócić na Placową 11, m. 28. 819-3

Mazurek Jan zgubił kartę węglową. 806-1

Orbach Menachem zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 810-3

Orensztajn Moryc zgubił kartę węglową. 797-1

Romanowska Marja zgubiła paszport wyd. w Łodzi. 792-3

Rajchman Szyja zgubił kartę węglową. 831—1

Radmiński Abram zgubił paszport rosyjski, wydany w Nowym Dworze, pow. Lida, gub. Wileńskiej. 794—3

Sobieska Zofja zgubiła kartę węglową. 702-1

Stucbecher Albina zgubiła legitymację chlebową na 8 osoby. 834—1

Świtalski Antoni zgubił kartę węglową. 790—1

Rotenberg Jankiel zgubił paszport niemiecki wyd. w Warszawie. 757—3

Świętosławski Aron zgubił paszport w Włocławku. 735—3

Uczeń z 4-klasowym wykształceniem poszukuje jakiejkolwiekbądź posady. Oferty pod „Uczeń" w Głosie. 718—3

Weisskopf Teofila zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 720—3

Weinshof Józef zgubił paszport familijny wydany w Łodzi. 727—3

Zandberg Moszek zgubił dowód osobisty (austryjacki) wyd. w Opocznie, ziemi Radomskiej. 808—3

Zgubiono paszport familijny wydany na imiona: Abrama, Icka, Hil Majera, Arona, Nachmana i Eljeizera Monatów. 710—3

Zaginęła torebka damska zawierająca 180 marek, paszport niemiecki na imię Rozalji Blanc, karta węglowa i legitymacja chlebowa. Uczciwego znalazcę prosi się o zwrot za wynagrodzeniem. Zgierska 56, Blanc. 791-1

Od zaraz poszukuje się 1 lub 2 pokoje

z kuchnią (nieumeblowane) w czystej dzielnicy miasta, pożądane wygody. Oferty sub. „Zaraz" do adm. „Głosu". 525—3

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.